



Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że Jezus zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczony w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: "Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?"

On mu odpowiedział: "Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy". †

Mt 22, 34-40

Prawo najważniejsze, najczęściej łamane

Z nieustannym zdumieniem czytamy i rozmyślamy nad tymi kilkoma wersetami prawa objawionego przez Jezusa. Zdumienie rośnie w miarę jak uświadamiamy sobie, ile człowiek nabudował systemów religijnych dla zrozumienia tajemnic Bożych i dla zapanowania nad planami Najwyższego. Zdziwienie pogłębia się, gdy w myślach staniemy przed półkami uginającymi się pod ciężarem ksiąg z kodeksami prawnymi, rozmaitymi regułami koniecznymi do funkcjonowania życia społeczeństw, człowieka w świecie. Aby móc z nich skorzystać, potrzebny jest liczny zastęp fachowców, prawników znających prawo i umiejących je interpretować. A i to nie zagwarantuje pewności, że właściwie postępujemy. Dodajmy do tego cały wymiar sprawiedliwości z sędziami, prokuratorami, adwokatami. A czy zawsze wszyscy wychodzą z sądów usatysfakcjonowani, że sprawiedliwie osądzono ich sprawę?

Które prawo jest fundamentem wszystkich innych, które jest najważniejsze? Chrześcijanie je znają. I próbują według niego układać życie. Często te próby zawodzą. Dlaczego? Prawdopodobnie ignorujemy fakt, że Pan Jezus nie tylko nam przypomniał prawo miłości Boga i bliźniego, ale i On sam daje nam moc, byśmy umieli nim żyć.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz